

Ks. Józef NAUMOWICZ
(Warszawa, UKSW)

TRZY SPORY O DATĘ WIELKANOCY

O wczesnochrześcijańskiej kontrowersji paschalnej mówi się przeważnie w liczbie pojedynczej, mając na myśli spór z II wieku, który miał odżywać w następnych stuleciach. Debata ta jednak miała różne fazy, które należy uznać jako oddzielne kontrowersje. Punktem wyjścia kolejnych debat była kwestia daty obchodów. Z jednej strony sprawa wydawała się prosta: Wielkanoc związana jest z starotestamentalną Paschą. Jezus bowiem umarł i zmartwychwstał w czasie tego głównego święta Izraela. Gdy więc obchodzono pamiątkę śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, nawiązywano do kalendarza stosowanego w Starym Testamencie, który podaje opis pierwszej Paschy i wskazuje, by ten obrzęd odnawiać corocznie. Data była jasno określona w Biblii: w pierwszym miesiącu roku, czternastego dnia miesiąca, o zmierzchu należało zabić baranka (14 Nisan), a potem, już po zachodzie słońca, czyli już następnego dnia, spożyć wieczerzę paschalną i rozpocząć święta Przaśników, uroczysty dzień 15 Nisan (Wj 12,1-20). Termin ten, określony według kalendarza księżycowego, w obliczeniach chrześcijańskich należało jedynie uzgodnić z kalendarzem słonecznym.

W czasach apostoelskich zarysowały się jednak dwie tradycje, jeśli chodzi o dokładny dzień męki Jezusa. Ewangelia św. Jana sugeruje, że męka Jezusa przypadała w momencie, gdy w świątyni jerozolimskiej składano w ofierze baranki, które miano spożyć podczas posiłku paschalnego. Był to zatem dzień przygotowania do Paschy, to znaczy 14 Nisan. Zbieżności wydarzeń Ewangelista nadawał znaczenie teologiczne: umierając tego dnia, Jezus stał się prawdziwą Paschą i zastąpił starotestamentalną ofiarę baranka. Natomiast z pozostałych Ewangelii, tzw. synoptycznych wynika, że śmierć Chrystusa przypadła już w dniu uroczystego święta Paschy, 15 Nisan. Trudno pogodzić ze sobą te dwie tradycje. Nie musiały one wpłynąć na powstanie dwóch odrębnych obrzędów liturgicznych. Wskazywały natomiast, że mogły istnieć różne tradycje na temat śmierci i zmartwychwstania Jezusa, które uwidoczniły się na początku II wieku także w sposobie obchodów Wielkanocy.

1. Spór z kwartodecymianami (II wiek). Przebieg tej fazy sporu wielkanocnego jest dobrze znany i nie potrzeba go dokładnie powtarzać. Warto jedynie zwrócić uwagę, jak ten spór narastał i jakie było jego zasadnicze podłoże. Jego charakter można określić głównie dzięki informacjom zawartym w *Historii kościelnej* Euzebiusza. Opis ten wydaje się wiarygodny, tym bardziej, że historyk nie tylko informuje o przebiegu debaty w II wieku, ale cytuje trzy pisma istotne dla tego sporu: fragmenty listów Ireneusza z Lyonu i Polikratesa z Efezu, a także krótki fragment listu synodu z Palestyny. Z tych krótkich kilku tekstów wyłania się spójny obraz kontrowersji, co potwierdza rzetelność tych źródeł historycznych.

Powód sporu podaje sam Euzebiusz. Na początku opisu charakteryzuje debatę, jaka podzieliła chrześcijan. Z jednej strony historyk stawia „Kościoły całej Azji” mając na myśli wspólnoty chrześcijańskie w rzymskiej prowincji Azji Prokonsularnej, czyli w zachodniej części Azji Mniejszej ze stolicą w Efezie. Z drugiej strony – „wszystkie inne Kościoły świata całego”. Chrześcijanie z Azji nawiązywali do „bardzo starej tradycji” i obchodzili Wielkanoc w dniu, w którym Żydzi składali w ofierze baranka paschalnego (14 nisan, stąd nazwa: kwartodecymianie), a więc dokładnie w rocznicę nocy, podczas której Jezus został wydany; przyjmowali też, tego dnia, bez względu na to, jaki by to był dzień w tygodniu, należy zakończyć posty”. Wszystkie inne Kościoły natomiast działały również „na mocy tradycji apostoelskiej” i „zachowywały zwyczaj, że się nie godzi kończyć postów żadnego innego dnia, jak tylko w dniu zmartwychwstania Zbawiciela naszego”¹. W ujęciu Euzebiusza zatem, przyczyna sporu leżała w istnieniu dwóch odmiennych tradycji liturgicznych. Ponadto, kontrowersja dotyczyła nie tylko daty świętowania Wielkanocy, ale także praktyki postów. Za świętowaniem w niedzielę przemawiał bowiem fakt: jedynie wtedy godzi się kończyć posty.

Te różnice w obchodach Wielkanocy zostały uświadomione już w 1. poł. II wieku. Wynika to z listu Ireneusza, według którego biskupi Rzymu, od Sykstusa I (ok. 115-125), poprzez Telesfora, Hygina i Piusa, aż do Aniceta († 166) obchodzili Wielkanoc w niedzielę i nie pozwalali podległym sobie Kościołom na obchody w innym dniu, „mimo to żyli w pokoju z wiernymi, którzy do nich przychodzili z Kościołów, gdzie zwyczaj ten istniał”. Problem obchodów Wielkanocy, jak stwierdza dalej Ireneusz, stał się natomiast sprawą „główną”, jaka różniła papieża Aniceta i biskupa Smyrny Polikarpa, gdy ten przebywał w Rzymie ok. 156 roku. Obaj znajdowali porozumienie w innych kwestiach, w tej zaś dziedzinie „nie chcieli rozpoczynać sporu”. Sprawę zostawili nierozstrzygniętą: ani Anicet „nie zdołał skłonić Polikarpa do zarzucenia zwyczaju, jakiego zawsze przestrzegał razem z Janem, uczniem Pańskim, i z innymi apos-

¹ Por. Eusebius, HE V 23, 1, Sch 41, 66, tłum. A. Lisiecki, POK 3, Poznań 1924 (reprint: Kraków 1993), 237-238.

tołami, z którymi obcował. Ani również Polikarp nie przekonał Aniceta, który twierdził, że należy się trzymać zwyczaju prezbiterów, swych poprzedników”².

Ten fragment listu Ireneusza potwierdza to, co już pisał Euzebiusz: obie strony uważały się za spadkobierców starych tradycji. Polikarp, który reprezentował kwartodecymanów z prowincji Azji i sam był biskupem w Smyrnie ustanowionym przez św. Jana Apostoła, powoływał się na praktykę Jana Ewangelisty i innych apostołów. Podobnie papież chciał pozostać wierny tradycji prezbiterów, czyli swych poprzedników, którzy zasiadali na stolicy rzymskiej. Obaj biskupi pozostali przy swoich praktykach, „mimo to” – odnotowuje Ireneusz – „zachowali między sobą jedność” i „rozstali się w pokoju”³.

Argumentacja obu stron nie zmieniła się w ostatniej fazie sporu, która przypadała na czasy papieża Wiktora (ok. 189-199). Wtedy spór osiągnął swój punkt kulminacyjny. Zapewne dlatego, że debata w tym okresie nasiliła się na Wschodzie jak i Zachodzie. W samym Rzymie niejaki Blastus usiłował wprowadzić praktyki kwartodecymanów: chciał bowiem obchodzić Wielkanoc „według Prawa Mojżeszowego, czternastego dnia”⁴. Większe jeszcze problemy były w samej Azji Mniejszej: tam „wszczał się w Laodycei wielki spór dotyczący Wielkanocy”⁵. Nie znamy dokładnie charakteru tej kontrowersji, ale wiadomo, że w tym czasie dyskutowano na temat dwóch chronologii męki Jezusa: Janowej i synoptycznej, jak o tym świadczą zachowane fragmenty pism wielkanocnych Klemensa Aleksandryjskiego i Apolinarego z Hierapolis, a także samego Melitona z Sardes⁶.

Nieco więcej wiadomo o synodach, jakie za czasów Wiktora odbyły się w sprawie Wielkanocy. Wymienia je Euzebiusz: na Zachodzie jeden odbył w Rzymie pod przewodnictwem Wiktora, drugi w Galii. Na Wschodzie osobne synody zgromadziły biskupów: Palestyny, następnie Osroene, wreszcie Pontu. Zgromadzenia te opowiedziały się przeciwko praktyce obchodzenia Paschy 14 Nisan. „Jednomyślnie” – jak pisze Euzebiusz – ogłosiły w specjalnych listach zasadę, że tajemnicy Zmartwychwstania nie należy obchodzić „nigdy żadnego innego dnia” jak tylko w niedzielę i jedynie tego dnia wolno kończyć posty paschalne. Podobną opinię wyrażały pisma poszczególnych biskupów, Bakchiosa z Koryntu i „bardzo wielu innych”⁷.

Jedynie synod w Efezie, kierowany przez Polikratesa opowiedział się za praktyką kwartodecymów. W imieniu synodu Polikrates napisał list do papieża

² Por. *Epistola Irenaei ad Victorem*, w: Eusebius, HE V 24, 16, Sch 41, 71, POK 3, 242.

³ Eusebius, HE V 24, 17, Sch 41, 71, POK 3, 242.

⁴ Ps-Tertullianus, *Adversus omnes haereses* 8, CSEL 47, 225 (= *Liber de praescriptionibus* 53, PL 2, 72B).

⁵ Eusebius, HE IV 26, 3, Sch 31, 209, POK 3, 185.

⁶ Por. K. Gerlach, *The Antenicene Pascha. A Rhetorical History*, Louvain 1998, 319-367; W.H. Cadman, *The Christian Pascha and the Day of the Crucifixion: Nisan 14 or 15?*, StPatr 5 (1962) 8-16.

⁷ Por. Eusebius, HE V 23, 2-4, Sch 41, 66-67, POK 3, 238.

Wiktora, w którym podawał swą mocną i jasną argumentację. Wskazywał, że podtrzymuje on starą tradycję przyjętą w jego regionie, sam „nic nie dodaje, nic nie ujemuje”. Nie używał ogólnego pojęcia „tradycji apostołskiej”, ale podał konkretne imiona autorytatywnych osób, którzy działali w Efezie i okolicach, i tam również znajdują się ich groby. Najważniejszymi świadkami efeskiej tradycji byli: apostoł Filip, Jan Ewangelista, Polikarp z Smyrny, Traskas z Eumenei, Sagaris z Laodycei, Meliton z Sardes⁸. „Ci wszyscy przestrzegali czternastego dnia Paschy” – dodawał biskup Efezu⁹.

Należy zauważyć, że głównym i jedynym argumentem Polikratesa była kwestia wierności tradycji. Jego argumentacja miała taki sam charakter jak Polikarpa, Aniceta, Ireneusza czy Euzebiusza. Warto też zwrócić uwagę na listę zwolenników 14 Nisan: pozwala ona określić pochodzenie kwartodecymanów i ich zasięg geograficzny. Są na niej jedynie przedstawiciele Kościołów Azji Prokonsularnej ze stolicą w Efezie. To był główny region, gdzie obchodzono Wielkanoc dokładnie w dniu Paschy, niezależnie od dnia tygodnia. Zresztą, zgromadzenia biskupów Palestyny, Pontu i Osroene opowiedziały się za obchodami w niedzielę. Tę praktykę przyjmował również Egipt, jak potwierdza list synodu palestyńskiego: „Ci z Aleksandrii świętują w tym samym dniu, jak my”¹⁰. Papież Wiktor nie miał więc przeciwko sobie ok. 195 r. zwartego obozu kwartodecymanów na Wschodzie ani nawet w całej Azji Mniejszej. W większości Kościołów na Wschodzie sprawowano Paschę w niedzielę, podobnie jak w Rzymie.

Jest natomiast znaczące, że Polikrates z Efezu w liście do Wiktora nie poruszał żadnych kwestii teologicznych, które świadczyłyby o innym rozumieniu Wielkanocy. Podobnie wielki teolog Ireneusz z Lyonu w piśmie do Wiktora, które znamy z fragmentu zacytowanego przez Euzebiusza, nie zajmował się szerzej znaczeniem święta. Zachęcał jedynie papieża, by okazał się pojednawczy wobec tych, którzy zachowują inną praktykę paschalną. Wskazywał, że mogą istnieć odmienne tradycje liturgiczne. „Otóż spór toczy się nie tylko o kwestię dnia, ale także o sam sposób poszczenia”, a w tej dziedzinie istnieją różne reguły: jedni poszczą jeden dzień, inni dwa, inni jeszcze dłużej. „Taka różnorodność zwyczajów – wyjaśnia Ireneusz – nie powstała dopiero dzisiaj, za dni naszych, ale już wiele dawniej, przed nami, wśród naszych poprzedników”. Różnorodność zwyczajów i praktyk nie tylko nie są burzą pokoju w Kościele, ale potwierdza „jedność wiary”¹¹.

Zasadniczo zatem główny nurt dyskusji nie dotyczył sposobu rozumienia Wielkanocy, ale kwestii odmiennych zwyczajów, jakie panowały w poszczegól-

⁸ O Melitonie, por. R. Kolczyński, *Homilia Paschalis Melitonis Sardensis Peri Pascha eiusque rationes historicae et theologicae*, Romae 2004; A. Stewart-Sykes, *The lamb's high feast. Melito, Peri Pascha and the Quartodeciman Paschal liturgy at Sardis*, Leiden 1998.

⁹ Por. Eusebius, HE V 24, 1-8, Sch 41, 67-69, POK 3, 239-241.

¹⁰ Tamże V 25, 72, Sch 41, 72, POK 3, 243.

¹¹ Tamże V 24, 12-13, Sch 41, 70, POK 3, 241.

nych Kościołach. Podobnie historycy V w., Sokrates czy Sozomen, wskazywali, że u podstaw sporu leżało istnienie dwóch obrzędów: biskupi Zachodu odwoływali się do tradycji wywodzącej się od Piotra i Pawła (wyrażnego nawiązania do tych dwóch apostołów nie ma jeszcze u Euzebiusza), a biskupi Azji swą praktykę wywodzili od Jana Apostoła¹². „Święto Paschy obchodzi się w poszczególnych okolicach na podstawie jakiegoś utartego zwyczaju” – stwierdzał Sokrates. Wyjaśniał, że w poszczególnych Kościołach istnieją różnice w obrzędach, rytach i zwyczajach, które nie są powodem kontrowersji. „Żadne z wyznań nie przestrzega tych samych obrządków, chociażby głosiło tę samą naukę o Bogu”¹³.

W pismach dotyczących sporu w II wieku nie ma też przeciwstawiania sobie „Wielkanocy zmartwychwstania” (*pascha anastasimon*) oraz „Wielkanocy krzyża” (*pascha staurosimon*) – określenia te i samo rozróżnienie wprowadzili badacze nowożytni¹⁴. Z faktu, że kwartodecymianie sprawowali Paschę zgodnie z datą żydowską (14 nisan) nie wynika, iż czcili jedynie mękę Chrystusa, pomijając zmartwychwstanie. Jest faktem, że Meliton z Sardes, którego Polikrates z Efezu wymienia jako zwolennika obchodów 14 Nisan, w swej *Homilii paschalnej* zajmuje się głównie wydarzeniami, które wiążemy dziś z Wielkim Piątkiem. Takie same motywy zawierają jednak późniejsze homilie paschalne: Orygenes czy Pseudo-Hipolita, które trudno wywodzić od kwartodecymianów: stanowią one komentarz do starotestamentalnego opisu Paschy (Wj 12), który interpretują w sposób typologiczny jako obraz męki Jezusa¹⁵. Kwestia znaczenia Wielkanocy nie była jednak sprawą pierwszorzędną w argumentacji, jaką przedstawiały obie strony sporu w II wieku. Powtarzano jedynie, że tylko w niedzielę wolno kończyć posty.

Obie strony sporu w II wieku nie dzielił też zupełnie odmienny stosunek do Starego Testamentu. Praktyka kwartodecymianów, by obchodzić Wielkanoc 14 nisan, nie wynikała z samej chęci podtrzymywania tradycji starotestamentalnych. Zresztą, w tym okresie nie oskarżano ich o uleganie wpływom judaistycznym. Nikt też nie kwestionował sposobu, w jaki Żydzi ustalali dzień swoich uroczystości, a według tej metody powszechnie obliczano datę roczną święta chrześcijańskiego. Dopiero w III-IV wieku formułowano zarzuty przeciwko świętującym Paschę „razem z Żydami”, ale one nie dotyczyły już kwartodecymianów.

¹² Sokrates, HE V 22, PG 67, 628, tłum. S. Kazikowski, wstęp E. Wipszycka, komentarz A. Ziółkowski, Warszawa 1972, 377; Sozomenus, HE VII, 19, PG 67, 1473, tłum. S. Kazikowski, wstęp Z. Zieliński, Warszawa 1989, 496.

¹³ Sokrates, tamże; por. Sozomenus, tamże; zob. też S. Bralewski, *Obraz papieżstwa w historiografii kościelnej wczesnego Bizancjum*, Byzantina Lodziensia 10, Łódź 2006, 66.

¹⁴ Por. W. Hryniewicz, *Chrystus nasza Pascha. Zarys chrześcijańskiej teologii paschalnej*, t. 1, Lublin 1982, 42-51.

¹⁵ Por. *Pisma Paschalne: Orygenes, Pseudo-Hipolit, Pseudo-Chryzostom*, tłum. S. Kalinkowski, BOK 3, Kraków 1993.

W II wieku spór toczył się między zwolennikami tradycji obchodów Wielkanocy 14 nisan i obchodów w niedzielę po 14 nisan. Kontrowersja nie wynikała z przyjęcia różnych koncepcji Wielkanocy, ale z istnienia odmiennych obrzędów liturgicznych, jakie powstały w Kościołach wyrosłych z różnych tradycji.

Euzebiusz nie informuje dokładnie o zakończeniu sporu. Wiadomo jednak, że wszystkie zgromadzenia biskupów, poza synodem efeskim, osiągnęły jednomyślność. Nie doszło też do trwałego zerwania jedności między Kościołami. Ważną rolę spełniała też mediacja Ireneusza z Lyonu. W każdym razie spór wyciszył się jeszcze w końcu II. Powszechnie zaakceptowano zasadę, że Wielkanoc ma być obchodzona w niedzielę po święcie Paschy. Można o tym wnioskować z faktu, że w III wieku nie kontynuowano już dyskusji, czy Wielkanoc można świętować 14 Nisan, niezależnie od dnia tygodnia. Jeżeli ta kwestia wystąpiła w późniejszym okresie, była zupełnie marginalna. Oczywiście, nadal rozwijała się dyskusja na temat właściwej daty Wielkanocy, ale dotyczyła ona już innego aspektu sprawy.

2. Walka o ujednolicenie daty Wielkanocy (III-IV wiek). Nawet gdy chrześcijanie powszechnie zaczęli świętować Wielkanoc w niedzielę, jednak przy wyznaczaniu daty święta początkowo opierali się na żydowskich obliczeniach dnia Paschy. Swą uroczystość wyznaczali bowiem na pierwszą niedzielę po święcie Paschy żydowskiej.

Dopiero po sporach z kwartodecymanami, na początku III wieku, pojawiły się samodzielne ustalenia daty Wielkanocy, niezależne od rachuby żydowskiej. Powstały nowe systemy obliczeń paschalnych.

Nowa tradycja powstawała spontanicznie. Wielkanoc coraz bardziej odłączyła się od Paschy starotestamentalnej. Stawała się niezależnym świętem chrześcijańskim. W dodatku, nowym obliczeniom, jakie wtedy powstały w środowisku żydowskim, przypisywano niedokładność. Według nich bowiem, Pascha przypadła niekiedy przed równonocą wiosenną, tymczasem według nakazu biblijnego winna być ona obchodzona 14 Nisan, czyli w czasie pierwszej wiosennej pełni księżyca, wyznaczonej zawsze po wiosennym zrównaniu dnia z nocą.

Wiadomo, gdzie trudność w obliczeniach żydowskich wynikała z dostosowania kalendarza księżycowego i słonecznego. Dwanaście hebrajskich miesięcy księżycowych¹⁶ obejmowało razem 354 dni. By więc dostosować tę rachubę

¹⁶ Podstawę kalendarza hebrajskiego stanowił miesiąc księżycowy, który określał odstęp czasu między dwoma kolejnymi nowiami księżyca i – według rachub antycznych – trwał 29 i pół dnia. Dlatego dwanaście następujących po sobie miesięcy księżycowych, liczących po 29 lub 30 dni, wynosiło razem 354 dni. Ponieważ miesiąc księżycowy zaczynał się od nowiu, jego czternasty dzień przypadał zawsze w czasie pełni. Zasadniczo jedynie wtedy, gdy ta pełnia następowała po wiosennym zrównaniu dnia z nocą, należała do miesiąca zwanego Nisan. Wówczas też, a więc podczas pierwszej wiosennej pełni Księżyca, należało świętować doroczną Paschę.

do roku słonecznego (365 lub 366 dni), należało co trzy lata dodać trzynasty miesiąc. Stąd, w niektórych latach – stosownie do tego, czy w poprzednim roku był dołączony miesiąc dodatkowy czy nie – mogło się zdarzać, że Pascha przypadała przed równonocą wiosenną. Również niedziela po takiej pełni księżyca mogła przypaść przed równonocą wiosenną. Tą sytuację uważano za niestosowną z punktu widzenia poprawności rachuby wielkanocnej.

W każdym razie na początku III w. równocześnie w Aleksandrii i w Rzymie pojawiły się nowe rachuby paschalne, niezależne od rachuby żydowskiej. Powstawały tam własne tablice wielkanocne, zawierające wykazy dat święta na najbliższe lata.

W Aleksandrii pierwszym znanym twórcą takich tablic był tamtejszy biskup Demetriusz (ok. 188-230). O jego wyliczeniach wiadomo, że respektowały zasadę, iż „Wielkanocy nie godzi się święcić inaczej, jak tylko po wiosennym zrównaniu dnia z nocą”¹⁷. Tej zasady zdecydowanie bronił następny twórca tablic paschalnych, Anatolios, jeden z największych aleksandryjskich uczonych swego czasu (od 268 roku biskup Laodycei Syryjskiej). Zdecydowanie dowodził, że Pascha nie może poprzedzać równocy wiosennej. Przypominał, iż zasada ta była przestrzegana w tradycji hebrajskiej przed Jezusem, i w Jego czasach. Powoływał się na Filona, Józefa Flawiusza i Księgę Henocha¹⁸. Problem ten był dyskutowany jeszcze na początku IV wieku, gdyż wtedy zwracał na niego uwagę biskup aleksandryjski Piotr (300-310). Przypominał, że zgodnie z Bożym nakazem wyrażonym w Biblii Wielkanoc powinna być obchodzona po równocy wiosennej¹⁹. Widać więc, że uczeni aleksandryjscy walczyli o rachubę paschalną odrębną od obliczeń żydowskich, którym zarzucano niedokładność.

Jednocześnie Aleksandria wyrastała na główny ośrodek komputystyki w Kościele. Już biskup Demetriusz miał przesłać swą rachubę do Jerozolimy, Antiochii i Rzymu. Rozpoczął on także zwyczaj, znany w następnych wiekach, że patriarcha Aleksandrii wysyłał co roku „listy świąteczne” do biskupów egipskich, w których podawał datę rozpoczęcia postu i świętowania Wielkanocy, oraz poruszał ważne problemy doktrynalne. Jednocześnie system rachuby aleksandryjskiej był wciąż ulepszany. Główną jego reformę przeprowadził Anatolios, który w rachubie paschalnej zastosował cykl 19-letni. Cykl ten, ustalony w V w. przed Chr. przez wielkiego ateńskiego astronoma Metona, był uważany za dokładne narzędzie obliczeń kalendarzowo-astronomicznych. Odtąd stał się podstawą komputu aleksandryjskiego. Dalsze reformy rachuby wielkanocnej w Aleksandrii przeprowadzono na początku IV wieku, za czasów biskupa Piotra. Warto wymienić jedną zmianę: równonoc wiosenną, którą

¹⁷ Eusebius, HE VII 20, Sch 41, 193, POK 3, 329.

¹⁸ Fragment *Kanonu paschalnego* Anatoliosa podaje Euzebiusz z Cezarei (HE VII 32, 14-19, Sch 41, 225-227, POK 3, 354-356).

¹⁹ Fragment jego pisma *O Wielkanocy* cytuje *Kronika paschalna*, PG 92, 72-73.

kalendarz rzymski wyznaczał na 25 marca, ustalono na 21 marca. Odtąd data ta, stopniowo przyjmowana, zostanie uznana powszechnie, zresztą, zachowała się w kalendarzu do dzisiaj. W ten sposób, na przełomie III i IV wieku, wykształciła się aleksandryjska rachuba wielkanocna, oparta na cyklach 19-letnich i przestrzegająca zasady, by data święta nie poprzedzała równonocy wiosennej, ustalonej na 21 marca.

W tym samym czasie powstały też tablice wielkanocne na Zachodzie. Pierwszym znanym ich twórcą był św. Hipolit Rzymski, który obliczył daty Wielkanocy poczynając od 222 roku. Stosował cykl 16-letni, przyjmując, że po jego upływie, pierwsza wiosenna pełnia księżyca przypada w te same dni kalendarza słonecznego²⁰. Założenie było błędne, gdyż po 16 latach cykl opóźniony jest o 3 dni. Obliczenia Hipolita nie były więc dokładne. Starał się je poprawiać nieznanymi łacińskimi autor traktatu *De Pascha computus* z 234 roku²¹, który sporządził nową tablicę z datami Wielkanocy. W obliczeniach stosował podobny system, jak Hipolit, wprowadzając jedynie drobne retusze. Rachuba wciąż nie była dokładna, dlatego w końcu III wieku Rzym przyjął nowy system obliczeń wielkanocnych oparty na cyklu 84-letnim, tzw. *lateralis Augustialis*. On stał się podstawą rachuby paschalnej na Zachodzie²², ale wskazywał niekiedy daty Wielkanocy odmienne niż Aleksandria, która stosowała cykl 19-letni.

Tak więc, w Aleksandrii i Rzymie powstały własne obliczenia daty Wielkanocy, niezależne od tradycji żydowskich. Te obliczenia przyjmowały niektóre Kościoły. Część jednak wspólnot chrześcijańskich nadal trzymała się tradycyjnej zasady, by Wielkanoc obchodzić w pierwszą niedzielę po żydowskim święcie Paschy. W sumie więc, samo święto, jak też początek postu paschalnego wyznaczali na podstawie obchodów żydowskich. Zwyczaj ten zachował się zwłaszcza w Antiochii i w zależnych od niej wspólnotach. W tych regionach Wielkanoc nie musiała przypadać w tą samą niedzielę, jaką wskazywała obliczenia aleksandryjskie czy rzymskie.

Dochodziły do tego odmienne daty obchodów w różnych grupach heterodoksyjnych czy dysydenckich.

Swoją datę Wielkanocy mieli montaniści, którzy w II wieku rozwijali się we Frygii, ale rozszerzyli się na inne prowincje i przetrwali nawet do VI wieku. Przyjęli oni kalendarz azjatycki, w którym równonoc wiosenna była ustalona na 24 marca. Biorąc tę datę za punkt wyjścia nowego miesiąca wiosennego, dzień czternasty miesiąca wyznaczali na 6 kwietnia i ten dzień traktowali jako odpowiednik 14 Nisan. Stąd, jak pisze Sozomen, „tego dnia (tj. 6 kwietnia) obchodzą zawsze Paschę, jeśli akurat zbiega się on z dniem zmartwychwstania,

²⁰ Tablica ta została odczytana na tzw. „posągu Hipolita”, datowanym na III wiek, odnalezionym w Rzymie w 1551 r. (PG 10, 879-882).

²¹ Por. E. Schwartz, *Christliche und jüdische Ostertafeln*, Göttingen – Berlin 1906, 36-40.

²² Por. Schwartz, *Christliche und jüdische Ostertafeln*, s. 89-101; A. Strobel, *Ursprung und Geschichte des frühchristlichen Osterkalenders*, TU 121, Berlin 1977, 137 i 225-324.

a jeśli nie – świętują w najbliższą niedzielę”²³. Montaniści zatem w ustaleniu daty Wielkanocy nie brali pod uwagę pierwszej wiosennej pełni księżyca, ale czternasty dzień miesiąca cywilnego, który traktowali jako odpowiednik 14 Nisan w kalendarzu słonecznym. Byli niekiedy nazywani kwartodecymanami, chociaż daty Wielkanocy wyznaczali oni w inny sposób niż czyniły to Kościoły Azji w II wieku²⁴.

Swój ryt paschalny miała też rygorystyczna sekta nowacjan, którzy swe centrum działalności od połowy III wieku mieli w Antiochii, ale rozwijali się także w innych prowincjach zwłaszcza w Azji Mniejszej i Dalmacji. Świętowali oni Wielkanoc w niedzielę po święcie Paschy żydowskiej. Nie przyjmowali zatem nowych obliczeń aleksandryjskich czy rzymskich, ale kontynuowali praktykę, jaka istniała w Antiochii i w kilku sąsiednich prowincjach w czasach, gdy zostali oni wyłączeni z Kościoła, tzn. w połowie III wieku. Z czasem jednak nowacjanie podzielili się w sprawie obchodów Wielkanocy. Wyłoniła się grupa skupiona wokół Sabbatiosa, która obchodziła Wielkanoc 14 Nisan, w dniu Paschy żydowskiej. Synod nowacjański ogłosił wtedy regułę tzw. „obojętną”, stwierdzając, że „brak zgody na punkcie [daty] święta stanowi zbyt błahy powód, aby dla niego miało dojść do rozłamu w Kościele [nowacjan]”²⁵. Generalnie jednak nowacjanie, podobnie jak montaniści, świętowali Wielkanoc w niedzielę, chociaż wyznaczali ją według własnych metod.

Wreszcie należy wspomnieć kwartodecyman. W sensie ścisłym nazwa ta dotyczyła tych, którzy – podobnie jak Żydzi – obchodzili Wielkanoc w dniu pełni księżyca, 14 Nisan, niezależnie od dnia tygodnia. W III-IV wieku, zwolennicy takich obchodów nie byli liczni, jeśli w ogóle istnieli. Zawsze wspomniano ich w katalogach herezji. Niekiedy tym mianem określano grupy mające niewiele wspólnego z pierwotną nazwą. Na przykład, Epifaniusz w swym *Panarionie*, napisanym ok. 476 roku, poświęcił kwartodecymanom specjalny rozdział, ale nie wskazywał, by rozwijali się oni w jego czasach. Natomiast w innym rozdziale wspominał grupę chrześcijan z Kapadocji, którzy celebrowali święto Paschy zawsze 25 marca (w tym dniu miała mieć miejsce męka Jezusa)²⁶. Grupę tę nazywał kwartodecymani, chociaż nie mieli oni nic wspólnego z tym ruchem z II wieku. Można u nich odnaleźć jedynie ten motyw, że pragnęli święcić Wielkanoc dokładnie w dniu męki, niezależnie od tygodnia, ale mieli swój własny sposób ustalania daty święta.

W każdym razie, należy stwierdzić, że w III wieku święto Zmartwychwstania Chrystusa miało różne terminy i przypadało w różne niedziele marca

²³ Sozomenus, HE VII 18, PG 67, 1473, Kazikowski, s. 495.

²⁴ Por. *Une homélie anatolienne sur la date de Pâques en l'an 387*, éd. F. Flori – P. Nautin, SCH 48, 119; por. Sozomenus, HE VII 18, PG 67, 1473, Kazikowski, s. 495.

²⁵ Socrates, HE V 21, PG 67, 624, Kazikowski, s. 373; por. Sozomenus, HE VII 18, Kazikowski, s. 492-495.

²⁶ Mówi o tym Epifaniusz (*Panarion* 50, 1, hrsg. K. Holl, GCS 31, Berlin 1980², 245-246).

i kwietnia. W sposób naturalny pojawiła się zatem tendencja, by ujednolicić datę obchodów głównego święta chrześcijańskiego. Niewątpliwie, zasadnicza linia podziału przebiegała teraz między tymi, którzy pozostali wierni staremu sposobowi wyznaczania daty Wielkanocy (w niedzielę po Passze żydowskiej), a nowymi obliczeniami aleksandryjsko-rzymskimi.

Sytuację próbował uporządkować synod w Arles w 314 roku, który zebrał się z woli Konstantyna, by rozwiązać spór donatystyczny. Biskupi zebrani na synodzie reprezentowali niemal wszystkie prowincje zachodnie, jakie były wtedy pod władzą Konstantyna. W dokumentach synodalnych pierwszy kanon poświęcony jest sprawie paschalnej. Pragnienie biskupów było jasne: „abyśmy w każdym miejscu obchodzili święto Wielkanocy w tym samym dniu i w tym samym czasie (*ut uno die et tempore pascha celebretur*)”²⁷. Kanon nie podaje, jak należało ustalić dzień obchodów, ale zapewne chodziło o datę, jaką wyznaczano w Rzymie, jedynym wówczas znanym ośrodku obliczeń paschalnych na Zachodzie.

Synod w Arles, które zgromadził biskupów prowincji zachodnich, nie stanowił rozwiązania dla całego Kościoła. Stąd sprawa ujednolicenia daty Wielkanocy powróciła na soborze nicejskim w 325 roku. Wiadomo o tym z pisma Konstantyna Wielkiego, który brał udział w obradach w Nicei. Na zakończenie soboru wysłał dwa listy, jeden do Kościoła w Aleksandrii w sprawie ariańskiej, drugi „do wszystkich Kościołów”, w którym traktował wyłącznie o Wielkanocy.

List cesarski przypominał, jak bardzo ważne są święta wielkanocne i że dlatego powinny być podstawą jedności. Pisząc o soborze nicejskim Konstantyn informował, że „zastanawiano się tam również nad terminem obchodu uroczystości Paschy”. Stwierdzał, że „wspólnie podjęto decyzję, że wszyscy i wszędzie winni obchodzić to święto w jednym i tym samym dniu”. Świętowanie ma odbywać się „w jednym porządku i według oczywistego, przejrzystego systemu”²⁸.

Nie dowiadujemy się jednak o szczegółowych rozwiązaniach ani o przyjęciu jakiegoś jednego systemu obliczeń (mógł to być tylko system obliczeń aleksandryjsko-rzymskich). Tekst stwierdzał jedynie, że dotychczasowy brak jedności wprowadza zamieszanie w Kościołach. Gdy bowiem niektóre wspólnoty rozpoczynają przeżywanie święta Wielkanocy, inne zachowują jeszcze post.

²⁷ *Concilium Arelatense* can. 1, CCL 148, 9, ŻMT 37 lub DS 1, 71.

²⁸ List Konstantyna podaje Euzebiusz z Cezarei w *Żywocie cesarza Konstantyna III*, 17-20, PG 20, 1073-77; cytuje go Sokrates (HE I 9), a także Teodoret z Cyru (HE I 10); por. też: R. Cantalamessa, *La Pâque dans l'Église ancienne*, Berne 1980, nr 53; G. Larentzakis, *Das Osterfestdatum nach dem I. Ökumenischen Konzil von Nikaia (325). Die Rolle von Alexandrien und Rom*, ZKT 101 (1979) 67-78; A. Di Berardino, *L'imperatore Costantino e la celebrazione della Pasqua*, w: *Costantino il Grande dall'Antiquità all'Umanesimo*, a cura di G. Bonamente - F. Fusco, I, Macerata 1992, 363-384; J. Gliściński, *Wczesnochrześcijańska kontrowersja paschalna do czasu Soboru Nicejskiego (325 r.)*, SacCh 1 (1994) nr 1, 43-54.

Ponadto cesarskie pismo, które streszczało soborową dyskusję, krytykowało ustalających datę Wielkanocy "według zwyczaju przestrzeganego przez Żydów". Występowało przeciwko tym, którzy „obchodzą Paschę razem z Żydami”, czyli w tym samym czasie co oni. Zarzut ten odnosił prawdopodobnie do wspólnot chrześcijańskich na Wschodzie związanych z Antiochią (Syria, Mezopotamia, Cylicja) jak też do grup heterodoksyjnych, które obchodziły Wielkanoc w niedzielę tuż po święcie Paschy żydowskiej i nie chciały przyjąć nowej rachuby przyjętej w Rzymie i w Aleksandrii. Nie chodziło tu natomiast o kwartodecymianów, którzy obchodzili Wielkanoc dokładnie 14 Nisan, niezależnie od dnia tygodnia: wówczas stanowili oni jednak już nieznaczącą grupę, której nie trzeba było poświęcać aż tyle uwagi.

Wreszcie, cesarski list wskazywał, dlaczego nie należy świętować „razem z Żydami”. Mianowicie oskarżał ich, że obchodzą Paschę niekiedy dwa razy w tym samym roku. Zarzut dotyczył wspomnianego już wyżej faktu, iż święto mogło wypadać u nich przed równonocą wiosenną. W ten sposób obchodzili je dwukrotnie między jedną a drugą równonocą wiosenną, a więc w ciągu jednego roku słonecznego. Ta opinia ojców soborowych, wyrażona w liście Konstancyntyna, potwierdzała zastrzeżenia autorów aleksandryjskich III i początku IV wieku (Demetriusz, Anatolios, Piotr), by Wielkanocy nie świętować przed równonocą wiosenną.

Pismo Konstancyntyna poświadcza zatem, że Sobór Nicejski dążył do ujednolicenia wielkanocnych obchodów. Wyraźnie więc zalecał, podobnie jak wcześniej na Zachodzie czynił to synod w Arles, by Wielkanoc obchodzić w tym samym dniu. Nie wydał jednak, można przypuszczać, jakiegoś formalnego i wiążącego orzeczenia, które podawałoby konkretne rozwiązania tej kwestii²⁹. Nie groził też żadnymi sankcjami tym, którzy nadal trzymali się własnego terminu Paschy.

Jak się wydaje, głównym problemem na soborze była odmienna praktyka grupy antiocheńskiej. Główna opozycja istniała między tymi, którzy nadal trzymali się żydowskiego sposobu obliczania daty Paschy a grupą aleksandryjsko – rzymską. Jakkolwiek Aleksandria i Rzym nie zgadzały się ze sobą w sposobie obliczania terminu Wielkanocy i prowadziły osobne rachuby pa-

²⁹ Późniejsza tradycja przypisywała ojcom nicejskim sformułowanie dokładnego prawodawstwa paschalnego. Głosiła więc, że w Nicei podjęto decyzję, aby w całym Kościele dla ustalania daty Wielkanocy stosować aleksandryjski komput paschalny, oparty na cyklu 19-letnim. Takie sugestie można znaleźć u Ambrożego z Mediolanu w liście do biskupów Emilii z 387 roku (*Ep. 13 extra collectionem*, ed. M. Zelzer, w: SAEMO 21, 246-248 = *Ep. 23*, PL 16, 1030), a także w pismach autorów V wieku: Cyryla z Aleksandrii, jego następcy Proteriusza, Paschazyna z Lilibeum i Leona Wielkiego, w VI wieku zaś u Dionizego Mniejszego. Według autorów V wieku, sobór polecił także, by patriarcha Aleksandrii jako pierwszy ogłaszał doroczną datę Wielkanocy i przekazywał ją także biskupowi rzymskiemu. Tradycja ta wyrosła, być może, ze znanej od III wieku praktyki wysyłania przez tamtejszych biskupów corocznych *Listów świętecznych*, w których oznajmiali oni termin Wielkanocy, obowiązujący na terenie ich prowincji kościelnej.

schalne, jednak za czasów Konstantyna oba ośrodki doszły do nieoficjalnego porozumienia, by uzgadniać ze sobą wspólny termin święta.

Z listu Konstantyna wynika, że główny charakter sporu w III i na początku IV wieku dotyczy stosunku do żydowskiej rachuby paschalnej. Dopiero teraz pojawia się otwarta krytyka tych obliczeń, która występowała już u komputystów aleksandryjskich. Praktycznie zakazano ustalania niedzieli wielkanocnej tuż po święcie Paschy żydowskiej i nakazano przyjęcie samodzielnych obliczeń, jakie powstały w Aleksandrii i Rzymie.

Sobór w Nicei odegrał przełomową rolę w rozwiązaniu kwestii daty Wielkanocy, ale ujednolicenia obchodów następowało powoli. Dlatego realizacji soborowych postanowień domagali się biskupi zgromadzeni na synodzie w Antiochii w 341 roku. Ten synod dodawał sankcje prawne: świeckich, „którzy ośmielają się przekraczać dekret wielkiego i świętego Soboru Nicejskiego zgromadzonego w obecności świątobliwego cesarza Konstantyna i traktującego o świętej i zbawczej uroczystości Paschy, należy obłożyć ekskomuniką i wykluczyć z Kościoła, gdyby uparcie sprzeciwiali się owym słusznym postanowieniom”. Jeśli zaś chodzi o biskupów, prezbiterów lub diakonów, którzy „poważyliby się działać na własną rękę i obchodzić Paschę razem z Żydami, święty synod postanowił od tej chwili wykluczyć ich z Kościoła, gdyż nie tylko sami dopuszczają się grzechu, lecz dla wielu są przyczyną zguby i zamętu”³⁰.

W antiocheńskim kanonie, podobnie jak w liście Konstantyna, pojawia się określenie: „obchodzić Paschę razem z Żydami”. Oznaczało ono, że nie należy ustalać daty święta opierając się na żydowskiej rachubie paschalnej, które nie zawsze jest prawidłowa, ale przyjąć niezależne obliczenia daty Wielkanocy, jakie rozwinęły się w Kościele. Nie dotyczyło natomiast unikania sytuacji – jak nieraz sądzono – by celebrować Paschy i Wielkanocy przypadkowo nie wypadły w tym samym czasie.

Mimo orzeczenia nicejskiego na Wschodzie jeszcze przez długi okres czasu utrzymał się w małych grupach ten właśnie zwyczaj obchodzenia Wielkanocy w niedzielę po święcie Paschy żydowskiej. Jeszcze w 378 roku Jan Chryzostom domagał się w Antiochii, by nie ustalać daty święta, a także początku postu na podstawie dnia Paschy żydowskiej. Kaznodzieja wyjaśniał też, że sens właściwego świętowania nie tkwi „w przestrzeganiu terminów” kalendarza hebrajskiego³¹.

Widzimy jednak, że na przełomie III i IV wieku problemy dotyczące daty Wielkanocy były inne niż w II wieku. W tym okresie sporów nie ma już problemu: czy należy świętować Wielkanoc i kończyć posty w niedzielę czy

³⁰ *Concilium Antiochenum* can. 1, tłum. S. Kalinkowski, ŻMT 37 lub DS I 135.

³¹ *Adversus Iudaeos oratio* II 5, PG 48, 868, tłum. J. Iluk.; Św. Jan Chryzostom, *Mowy przeciwko judaizantom, Żydom i Hellenom*, ŻMT 41, Kraków 2007, 95; por. także *Mowa* III,3, tamże, s. 105-106.

też dokładnie 14 nisan. Nie ma też powoływania się na tradycję apostołską. Kwartodecymianie stali się marginalną mniejszością, przetrwali jedynie w nielicznych grupach heterotodoksyjnych. Używano jednak samej nazwy „kwartodecymianie”, określając nią zwolenników pewnych tradycji starotestamentalnej, chociaż problemy dotyczyły już czego innego.

Dopiero w tej drugiej fazie sporu pojawia się zarzut, który nie występował w II wieku: „świętowania razem z Żydami” czyli ustalania daty niedzielnej Wielkanocy według dnia Paschy żydowskiej (ale w niedzielę). Powstała tendencja, by kierować się własnymi, samodzielnymi obliczeniami, które jednak również okazały się niejednolite.

3. Napięcia między Aleksandrią i Rzymem (IV-VI w.) Dwa ośrodki obliczeń: Aleksandria i Rzym, które nabrały znaczenia już w III wieku, uzgadniały ze sobą daty Wielkanocy, jednak prowadziły oddzielne rachuby wielkanocne i zachowały osobne systemy obliczeń.

Jeszcze w I połowie IV wieku Rzym przyjął pewne elementy rachuby aleksandryjskiej. Zrezygnował z daty równonocy wiosennej, ustalonej w kalendarzu juliańskim na dzień 25 marca i zaakceptował egipską datę 21 marca³². Zgodził się też, by najwcześniejszym terminem Wielkanocy był już następny dzień po wiosennej pełni księżyca (15 Nisan), a nie, jak dotychczas, dopiero trzeci dzień (16 Nisan)³³. Rachuby więc coraz bardziej upodabniały się do siebie.

Pozostawała jedna różnica: w Italii Wielkanoc mogła przypadać najpóźniej 21 kwietnia, podczas gdy w Aleksandrii 25 kwietnia. Rzym przestrzegał swej daty granicznej w tablicach wielkanocnych, poczynając od III wieku. W ten sposób bronił własnej tradycji, za którą przemawiały także argumenty praktyczne. Przede wszystkim, 21 kwietnia świętowano rocznicę założenia Miasta (*Natalis Urbis Romae*). Były to obchody bardzo uroczyste i huczne. Lepiej było więc, gdy przypadały one poza okresem postu poprzedzającego Wielkanocą³⁴. Stąd Rzym zachował w obliczeniach stary cykl 84-letni (Aleksandria 19-letni)

³² Por. V. Grumel, *La chronologie (Traité d'études byzantines, vol. I)*, Paris 1958, 32-32 i 36.

³³ Rzym stosował dotąd zasadę, że Wielkanoc można obchodzić najwcześniej w trzecim dniu po wiosennej pełni księżyca. Wychodził z faktu, że Chrystus został ukrzyżowany w dniu Paschy (14 Nisan), zmartwychwstał „trzeciego dnia” (16 Nisan). Dlatego nie dopuszczał on obchodów Wielkanocy przed 16 dniem księżyca. Jeżeli więc 14 Nisan (dzień śmierci Jezusa) przypadł w sobotę, w Aleksandrii świętowano już następnego dnia, w Rzymie natomiast dopiero osiem dni później, czyli 22 Nisan. Jeżeli natomiast dzień ten przypadł w samą niedzielę, w Rzymie i Aleksandrii święto wyznaczano dopiero tydzień później.

³⁴ Tej daty granicznej święta bronił nie tylko Rzym, była ona przyjmowana na całym Zachodzie. Łaciński autor z końca IV wieku Nicetas z Remesiany (miasto w Dacji Środoziemnomorskiej, politycznie związane ze Wschodem, ale religijnie zależne od patriarchatu rzymskiego) pisał: „Pascha nie może przypadać wcześniej niż 22 marca ani po 21 kwietnia” (*Instructio ad competentes* 6: *De agni paschalis victima*, PL 52, 843).

i tak konstruował swą rachubę, by święto nie było wyznaczane po 21 kwietnia. Nie godził się na daty graniczne święta, jakie mogły wynikać z obliczeń aleksandryjskich. Jeżeli w obliczeniach aleksandryjskich data był późniejsza, było to powodem polemik i napięć.

Tymczasem Aleksandria rozwijała i upowszechniała swoje obliczenia. Oficjalne daty świąt co roku, w specjalnych listach ogłaszali tamtejsi biskupi: Atanazy, Teofil, Cyryl. Dwaj ostatni opracowali także wykazy dat wielkanocnych na dłuższy okres. Teofil (385-412) opublikował tablicę na okres stu lat. Swe dzieło zadedykował Teodozjuszowi Wielkiemu. Drugą tablicę opracował Cyryl (412-444). By nadać jej charakter powszechny i oficjalny, poświęcił ją ówczesnemu cesarzowi Teodozjuszowi II³⁵. Obie prace zawierały także opis teoretyczny rachuby paschalnej, pozwalający uzasadnić i potwierdzić otrzymane wyniki. Dzięki temu, Aleksandria bardziej zdecydowanie mogła bronić przyjętych dat, jeśli były one odmienne od obliczeń rzymskich.

Różnice w obchodach uznawano za niestosowne zarówno z punktu widzenia teologicznego, jak i praktycznego. Dotyczyły bowiem nie tylko dnia Wielkanocy. Pociągały za sobą także inną datę początku Wielkiego Postu, który tradycyjnie przygotowywał do chrztu, a także Zesłania Ducha Świętego (pięćdziesiątego dnia po Wielkanocy). Były też przeciwne postanowieniom nicejskim. Dlatego w IV i V wieku, Rzym niejednokrotnie ustępował Aleksandrii, by świętować Wielkanoc w jednym dniu. Na przykład, w 360 roku zgodził się na datę, wykraczającą poza najpóźniejszy termin graniczny święta przyjęty w Italii i obchodził Paschę, wraz z Aleksandrią, 23 kwietnia. Nie był to przypadek odośobniony.

Najszerzej data Wielkanocy była dyskutowana w roku 387. Zgodnie z obliczeniami aleksandryjskimi, Wielkanoc przypadała 25 kwietnia, a więc w najpóźniejszym z możliwych terminów. Nigdy tak późno w Rzymie nie obchodzono święta. Rzym nie chciał zgodzić się na tę datę. Dyskusja zatoczyła szerokie kręgi. W Antiochii Jan Chryzostom wygłosił homilię skierowaną przeciwko tym, którzy odrzucają datę 25 kwietnia. Wskazywał, że należy przyjąć tę datę, gdyż zgodnie z postanowieniami soboru w Nicei Wielkanoc należy świętować w jednym dniu z całym Kościołem³⁶. Podobnie inny kaznodzieja z Azji Mniejszej bronił daty przyjętej w Aleksandrii³⁷. Po stronie Aleksandrii opowiedział się również wielki biskup Mediolanu, Ambroży. Prawdopodobnie też cesarz Teodozjusz poparł datę święta, jaką wyznaczała dedykowana mu tablica patriarchy Teofila. Ostatecznie Rzym przyjął datę 25 kwietnia.

Podobny spór wybuchł w 444 roku. W Italii wyznaczono wówczas święto na 26 marca, w Egipcie zaś na 23 kwietnia. Patriarcha aleksandryjski Cyryl skie-

³⁵ Por. Schwartz, *Christliche und jüdische Ostertafeln*, s. 23.

³⁶ Por. *Adversus Judaeos oratio* III 1, PG 48, 871-873, ŻMT 41, 101-102.

³⁷ *Une homélie anatolienne sur la date de Pâques en l'an 387*, éd. F. Flori – P. Nautin, SCH 48, Paris 1957.

rował list do papieża Leona Wielkiego, w którym wskazywał na braki rachuby łacińskiej. Dowodził, że właściwe są obliczenia aleksandryjskie, oparte na cyklu 19-letnim, zaleconym przez sobór nicejski³⁸. Papież zasięgnął porady w tej sprawie u biskupa Paschazyna z sycylijskiej Lilybei, ale ten potwierdził słuszność rachuby egipskiej³⁹. Rzym ponownie ustąpił i Wielkanoc wszędzie obchodzono 23 kwietnia.

Sprawa powtórzyła się w 455 roku. Cykl stosowany w Rzymie ustalał Wielkanoc na 17 kwietnia, tablica Teofila natomiast na 24 kwietnia. I tym razem papież Leon zwrócił się listownie do biskupa Aleksandrii, którym wówczas był Proteriusz. Sugerował, że data święta w tamtejszej tablicy stanowi pomyłkę kopisty. W odpowiedzi, Proteriusz zdecydowanie bronił obliczeń aleksandryjskich. Przypominał, że pełnia księżyca (14 Nisan) w tym roku przypada w niedzielę 17 kwietnia. Ponieważ Wielkanoc najwcześniej można obchodzić w następnym dniu po pełni, święto należy zatem przenieść na najbliższą niedzielę, 24 kwietnia⁴⁰. Chcąc zapewnić zgodę, papież zaakceptował tę datę. Rzym ponownie dostosował więc swe obchody do rachuby aleksandryjskiej.

Leon Wielki postanowił rozwiązać sprawę daty świętowania Wielkanocy poprzez sporządzenie dokładnych obliczeń. Zobowiązał archidiacona Hilarego (późniejszego papieża), by dokonał korekty rzymskiego komputu paschalnego. Z polecenia archidiacona, znany komputysta Wiktoriusz z Akwitanii w 457 roku opracował nowy wykaz dat wielkanocnych⁴¹. W obliczeniach zastosował cykl 19-letni stosowany przez Greków, nie przyjął jednak wszystkich zasad rachuby aleksandryjskiej. Przede wszystkim pozostał wierny zwyczajowi rzymskiemu, by nie wyznaczać najpóźniejszych terminów święta, przypadających po 21 kwietnia. W inny sposób określał także *saltus lunae*, a więc przeskok o jeden dzień, jaki – z racji roku przestępnego – występuje w każdym cyklu 19-letnim przy liczeniu epakt. Nie dokonał więc pełnego uzgodnienia z komputem aleksandryjskim. Stąd, mimo przyjęcia systemu zbliżonego do rachuby aleksandryjskiej, nieznaczące różnice pozostawały nadal.

Tablica Wiktoriusza była popularna zwłaszcza w Galii, znano ją również w Italii, ale nigdy nie zyskała na Zachodzie oficjalnej aprobaty⁴². W 501 roku stała się nawet podstawą sporu w samym Rzymie, gdzie w tym czasie ścięrały

³⁸ Por. *Epistola Cyrilli Alexandrini ad Leonem*, PG 77, 377-384 (wersja łacińska: PL 54, 601-606).

³⁹ Por. *Epistola Paschasini Lilybetani ad Leonem*, PL 54, 606-610.

⁴⁰ List papieża zaginął, ale zachowała się odpowiedź Proteriusza, w łacińskim tłumaczeniu Dionizego Mniejszego, por. *Epistola Proterii episcopi Alexandrini ad Leonem papam*, PL 54, 1084-1094 (w zbiorze korespondencji Leona Wielkiego) i PL 67, 507-514 (przy pismach Dionizego).

⁴¹ Tablica Wiktoriusza (*Cursus paschalis*), wraz z Prologiem, wyd. B. Krusch, *Studien zur christlich-mittelalterlichen Chronologie*, Bd. 2, Berlin 1938, 17-52. List Hilarego do Wiktoriusza, *tamże*, s. 16.

⁴² O zasadach rachuby Wiktoriusza i jej recepcji, por. Ch.W. Jones, *The Victorian and Dionysiac Paschal Tables in the West*, „Speculum” 9 (1934) 408-421.

się dwa obozy: zwolenników i przeciwników wpływów bizantyńskich. W tym roku, papież, na podstawie starej rachuby rzymskiej, wyznaczył datę święta na 25 marca. Przeciwnicy papieża Symmachusa, oskarżanego o działania probizantyńskie, wykorzystali okazję, by wyrazić swój sprzeciw. Opowiedzieli się za datą 22 kwietnia, podaną w tablicy Wiktoriusza. Zyskali poparcie króla Teodoryka, który wykorzystywał wszelkie przejawy nastrojów antybizantyńskich. Ostrogocki władca nakazał, by po 25 marca Wielkanoc była świętowana w Rzymie tego roku po raz drugi w kwietniu.

W Rzymie sytuacja powoli dojrzewała do rozwiązania. W 526 roku tablica Wiktoriusza i aleksandryjska ponownie inaczej wyznaczały Wielkanoc. Ówczesny papież Jan I był przewidujący. Chcąc zapobiec nowym konfliktom, zbadanie obliczeń powierzył swej kancelarii. Sprawą zajął się mnich Dionizy Mniejszy, który przybył ze Scytii i pracował w papieskim archiwum. Znany był ze swej biegłości w komputystyce. Wcześniej przełożył na łacinę list Proteriusza, biskupa aleksandryjskiego do papieża Leona w sprawie Paschy; pismo to broniło „egipskich” zasad liczenia daty Wielkanocy. W 525 roku Dionizy opracował nową tablicę wielkanocną. Przede wszystkim jednak wprowadził zmiany w samej rachubie paschalnej. Przyjął stosowany w Aleksandrii cykl 19-letni, który uważał za najbardziej właściwy system obliczeń wielkanocnych. Przestrzegał też zasady, by 14 dzień księżyca, wyznaczający datę Paschy, nie poprzedzał równonocy wiosennej. Wreszcie, zaadaptował aleksandryjską datę graniczną święta – 25 kwietnia. Upieranie się przy terminie 21 kwietnia w tym czasie straciło swe znaczenie, gdyż przygaśły obchody rocznicy założenia Rzymu i nie mogły one burzyć okresu postu, gdy Wielkanoc przypadała w najpóźniejszym czasie. W każdym razie, przyjęcie tej daty granicznej odsuwało powody sporów z Aleksandrią.

Tablica wielkanocna Dionizego zdobyła uznanie w Italii i jeszcze w VI wieku stała się tam systemem oficjalnym⁴³, wypierając stary rzymski cykl 84-letni oraz tablicę Wiktoriusza. Dzięki temu Aleksandria i Rzym otrzymały identyczną tablicę wielkanocną. W ten sposób dzieło rzymskiego mnicha dało podstawę do zakończenia długotrwałych sporów ze Wschodem. Doprowadziło do ujednolicenia systemu rzymskiego oraz egipskiego.

⁴³ W tej tablicy Dionizy zastosował nowy system liczenia lat – „od wcielenia Chrystusa”, który później przyjął się w chronologii. Kwestii tej poświęciłem więcej uwagi w książce: *Geneza chrześcijańskiej rachuby lat. Historyczno-teologiczne podstawy systemu Dionizego Mniejszego*, Kraków – Tyniec 2000. O pismach paschalnych Dionizego, *tamże*, s. 235-271. Reformę rachuby wielkanocnej Dionizego najpóźniej przyjęto na Wyspach Brytyjskich. Tam chrześcijanie o tradycjach irlandzkich jeszcze w VII wieku bronili dawnej rzymskiej zasady, by Wielkanoc mogła być obchodzona najpóźniej 21 kwietnia; wyznaczali też datę równonocy wiosennej tradycyjnie na 25 marca. Powstałe spory na ten temat zakończył dopiero synod w Whitby w 664 roku, na którym anglosascy biskupi oficjalnie przyjęli komput Dionizego Mniejszego, zob. *tamże*, s. 137.

Tak więc, spory o datę Wielkanocy w IV–VI wieku wynikały głównie z faktu, że Rzym nie godził się na obchody po 21 kwietnia. Głównym problemem były więc najpóźniejsze daty święta. Ostatecznie przyjęto aleksandryjską regułę, że Wielkanoc można obchodzić do 25 kwietnia. W ten sposób zakończyły się spory między Rzymem i Aleksandrią o daty Wielkanocy.

Należy zatem wyróżnić trzy oddzielne spory o datę Wielkanocy. Pierwszy dotyczył świętowania w niedzielę, drugi – przyjęcia w Kościele nowych obliczeń chrześcijańskich, niezależnych od terminów Paschy żydowskiej, trzecią fazę wyznaczały napięcia między Rzymem i Aleksandrią dotyczące daty granicznej święta (21 czy 25 kwietnia).

Spory te zazębiały się i łączyły ze sobą, chociaż miały inny charakter i motywy. Obejmowały różne aspekty datowania Wielkanocy. One też doprowadziły do wypracowania zasad, jakie do dziś stosuje się w obliczeniach paschalnych.

Także w okresie nowożytnym pojawiają się dyskusje paschalne. Powstają one, na przykład, z istnienia odmiennych dat Wielkanocy w Kościele katolickim i prawosławnym, wynikających ze stosowania różnych kalendarzy: juliańskiego i gregoriańskiego. Wciąż wraca też idea wprowadzenia daty Paschy stałej w kalendarzu słonecznym⁴⁴. Te dyskusje nie mają tak wyraźnego charakteru jak w okresie wczesnochrześcijańskim. Zresztą, także w czasach patrystycznych nie były one pierwszorzędne w rozważaniach wielkanocnych i nie zdominowały celebracji tych tajemnic, nawet jeśli wiele troski i wysiłku poświęcano ujednoliceniu daty obchodów.

TROIS CONTROVERSES SUR LA DATE DE PAQUES

(Résumé)

L'antique controverse pascale avait différentes phases, en constituant en fait les débats séparés. Le premier débat au II^e siècle opposait les communautés d'Asie qui célébraient la grande Fête la même date que les Juifs, le jour de la pleine lune,

⁴⁴ O propozycjach „stałej” daty Paschy, jakie pojawiały się już w myśli niektórych autorów starożytnych, zob. R. Cantalamessa, *Pascha naszego zbawienia. Tradycje paschalne Biblii oraz pierwotnego Kościoła*, tłum. M. Brzezinka, Kraków 1997, 215–224.

quelque soit le jour de la semaine où il pouvait tomber (quartodécimans) et les autres Eglises qui n'acceptaient la célébration pascale que le dimanche. Les deux centres se réclamaient de la tradition très antique de son usage. Les quartodécimans étaient mentionnés aussi après la fin du II^{ème} s., mais ils n'étaient pas très nombreux.

La deuxième controverse (III^{ème} et IV^{ème} s.) concernait l'introduction du nouveau système pour fixer la date de Pâque, élaboré à Alexandrie et à Rome, indépendamment des calculs juifs. Le refus de célébrer Pâques „avec les Juifs” signifiait que l'on n'avait pas à célébrer cette fête en basant sa date sur la méthode de calcul des Juifs (cf. les décisions du concile de Nicée et du synode d'Antioche en 341).

La troisième controverse (IV-VI s.) concerne les tensions entre Rome et Alexandrie quand la Pâques tombait dans le période 21-25 avril. Rome avait pour règle que le dimanche de Pâques ne devait pas dépasser le 21 avril (ce jour était la fête de la fondation de la Ville – *Natalis Urbis Romae*) et il avait mal à accepter de franchir cette limite. Les polémiques se répétaient plusieurs fois (en 360, 378, 444, 455) jusqu'au VI^{ème} siècle, quand Denys le Petit a adopté pour l'Occident le système alexandrin du calcul de la date de Pâques.